

Ubezpieczenie nie będzie?

13.02.2007.

13.02.2007 - Firmy ubezpieczeniowe grożą bojkotem rządowego programu tanich polis rolniczych. Poszłoby oczywiście o pieniądze. Firmy chcą, aby w przypadku wystąpienia kląski suszy odpowiedzialność za wypłacanie odszkodowań wzięli na siebie budżet państwa.

Branża ubezpieczeniowa nie pozostawia żadnej wątpliwości opracowywany obecnie w Sejmie projekt ustawy jest zły i jego przyjęcie spowoduje, że żadna firma nie będzie zawierała z rolnikami polis, do których dopłaca budżet państwa. Kontrowersje budzi ubezpieczenie kląski suszy.

Konrad Rojewski, Polska Izba Ubezpieczeń: zakłady ubezpieczeń boją się zawierać ubezpieczenia od suszy. Ona była do tej pory nieubezpieczalna. Nie mamy danych, żeby to policzyć. Potrzebne będzie wsparcie państwa.

W rządowym projekcie ustawy zapisano, że firmy będą ubezpieczały ryzyko wystąpienia kląski suszy tylko pod jednym warunkiem. Chodzi o tzw. reasekurację, czyli finansowe gwarancje budżetu państwa. Mówiąc krótko, gdyby susza była wyjątkowo niszczycielska obowiązek wypłaty odszkodowań przechodziłby na rząd.

Zdaniem Konrada Rojewskiego, kiedy stosunek odszkodowań do składki wynosi 200%, czyli wypłacamy 2 razy więcej, budżet państwa powinien wypłacać. Brak prawie wszystko na siebie.

„Prawie wszystko” to według firm ubezpieczeniowych 90% odszkodowań. Rząd zgadza się na taki mechanizm, ale chce ponosić odpowiedzialność w dużo mniejszym stopniu.

Marek Zagórski, wiceminister rolnictwa: propozycja, która padła to 60% wypłaty przez państwo. Powyżej pewnego poziomu.

Obowiązek ubezpieczenia powierzchni upraw rolnych oraz zwierząt gospodarskich wejdzie w życie w lipcu 2008 roku. Rząd ma nadzieję, że do tego czasu uda się wynegocjować z firmami ubezpieczeniowymi warunki korzystne zarówno dla nich jak i dla rolników.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze